

KURJER WILENSKI

Abisyńczycy zajęli Addis-Abebe i Dessie?

PARYŻ (Pat). Korespondent „Excelsior” w Dżibuti podaje na podstawie wiadomości, otrzymanych z Abisynji oraz opowiadań podróżnych, że Addis Abeba i Dessie zostały zaatakowane przez wojowników abisyńskich. Walka w obu tych rejonach trwa jeszcze. Ze względu na ulewne deszcze, w akcji nie mogą brać udziału samoloty włoskie.

Według niektórych informacji, powstańcy abisyńscy wkroczyli do stolicy. Straty po obu stronach są znaczne.

Ludność ogarnęła panika. Ras Sejum atakuje Dessie na czele armji złożonej z wojowników szczepów Walla i Galla. Wedle niepotwierdzonych wieści ras Sejum zajął już Dessie, po niezwy-

kie zaciętej bitwie, w której zginęło jakoby 7 tys. ludzi.

RZYM (Pat). Urzędowo zaprzeczają wiadomości o zajęciu Dessie przez wojska abisyńskie pod wodzą rasa Sejuma. Według komunikatu urzędowego, na ten rytorjum wojskiem w Afryce Wschodniej sytuacja jest zupełnie normalna.

Negus zamierza wrócić do ojczyzny

LONDYN, (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem „Sunday Chronicle” negus oświadczył, iż nie dokona swych dni na wygnaniu i zamierza wrócić do swych wojsk w niezajętej jeszcze przez Włochów południowo-zachodniej części Abisynji. Nie zaniecham nigdy — mówił negus — walki o niepodległość mego kraju. Genewa od mówiła pożyczki na kontynuowanie wojny, ja jednak mam nadzieję uzyskania jej z innego źródła. Utworzony został w tym celu specjalny komitet. Osiągnięte dotychczas rezultaty są bardzo zadawalające. Odtąd armje moje na północy i na południowym zachodzie nie będą cierpieły na brak środków żywności, broni lub amunicji.

B. doradca wojskowy negusa wydany z Grecji

ATENY, (Pat). Władze greckie postanowiły wydać z granic państwa generała Wahiba-Paszę, byłego doradcę wojskowego negusa. Wehi-Pasza w ostatnim okresie walczył kierował operacjami na froncie południowym. Oficjalne źródła greckie zapewniają, że wydalenie nie było spowodowane naciskiem obcego państwa.

Min. Roman o swym pobycie w Holandji

WARSZAWA (Pat). Dziś w godzinach rannych pociągiem berlińskim powrócił z Hagi minister przemysłu i handlu Antoni Roman z towarzyszącym mu radcą Stogą. Pana ministra powitał na dworcu wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu z dyr. Wańko wiczem na czele i radcą Jeleńskim z MSZ.

WARSZAWA, (Pat). Minister przemysłu i handlu p. A. Roman, po powrocie do Warszawy z Hagi, udzielił przedstawicielowi PAT. następującego wywiadu:

— Jaki był cel podróży pana ministra do Holandji?

— Do Holandji udałem się wraz z podsekretarzem stanu p. Lechnickim celem rewizytowania ministrów holenderskich przemysłu i handlu — p. Gelissenę i ministra rolnictwa — p. Deckersa, którzy — jak wiadomo — odwiedzili Polskę w kwietniu b. r.

Moja bytność w Holandji miała charakter czysto informacyjny i kurtuazyjny, niemniej przeto uczynić mogłem niezmiernie ciekawe obserwacje i przeprowadzić rozmowy z reprezentantami tak rządu holenderskiego, jak i z przedstawicielami świata ekonomicznego, co utwierdziło mnie w przekonaniu, że istnieje między Polską a Holandją i jej imperjum kolonialnym duże jeszcze pole dla pogłębienia i rozszerzenia wzajemnych stosunków ekonomicznych.

— Czy zadowolony jest pan minister ze swego pobytu w Holandji?

— Przyznać się panu muszę, że przyjęcie i gościnność, jakiej doznałem od naszych gospodarzy holenderskich, przeszła wszelkie moje oczekiwania. W tych kilku dniach mego pobytu przekonałem się mogłem, jak wielkie walory ma naród holenderski. Przyzwyczajony do ciężkiej walki od wieków z żywiołem, jakim jest morze — naród holenderski nabrał tężyzny charakteru, przedsiębiorczości, a pracowitość jego sprawia, że Holandja jest dziś jednym z najbogatszych krajów w Europie. Ujmującem jest proste i szczere odnoszenie się do ludzi, duży twórczy optymizm i szeroko rozwinięte życie rodzinne. Arcydzieła sztuki malarzkiej i nieporównany charakterystyczny krajobraz składają się na to, że wywożę z Holandji niezatarte wspomnienia.

— Jak ocenia pan minister rozwój stosunków ekonomicznych polsko-holenderskich?

— Obroty handlowe polsko-holenderskie sięgają 50 milionów złotych rocznie. Obecnie, po świeżo zawartym traktacie handlowym, mają stałą tendencję do wzrostu. Ponadto otrzymaliśmy jeszcze pewne koncesje w stosunku do Indji holenderskich, dokąd eksport nasz zaczyna się coraz intensywniej kierować. Holandja jest stałym odbiorcą naszego drzewa, dykty, konfekcji, artykułów rolniczych i t. d. Ostat-

nio dzięki umowom kompensacyjnym, eksport naszego zboża do Holandji podwoił się.

Z drugiej strony dostarcza nam Holandja przedewszystkiem tłuszczów, towarów kolonialnych i artykułów elektrotechnicznych. Głównie w związku z istnieniem w Polsce zakładów Philippsa, które — jak wiadomo — założone zostały przy współudziale kapitału holenderskiego.

Znaczenie Holandji, jako rynku zbytu oraz jej rola pośrednicząca w handlu zamorskim czyni ją poważnym dla nas kontrahentem i są wszelkie widoki na to, że w przyszłości wzajemna współpraca jeszcze się pogłębi i wzrośnie w wielu dziedzinach życia ekonomicznego. Ze wspomnę tu o Renie, tej ważnej arterji komunikacyjnej — której wyzyskanie przez nas jest ciągle jeszcze niedostateczne.

DEPESZA DO MINISTRA ROMANA.

WARSZAWA, (Pat). P. minister przemysłu i handlu Roman otrzymał następującą depeszę:

„Śpieszę wyrazić panu moje najserdeczniejsze podziękowanie za uprzejme słowa, jakie wypowiedział pan pod adresem mego kraju, opuszczając ziemię holenderską. Zachowam najłepsze wspomnienia pańskiego pobytu, dzięki któremu danem nam było umocnić jeszcze przyjaźń, jaką żyjemy dla narodu polskiego“

(—) GELISSAN
minister handlu, przemysłu i żeglugi Holandji.

W Palestynie

JEROZOLIMA, (Pat). Akcja sabotażowa Arabów dała dziś znowu krwawe plony. W pobliżu osiedla żydowskiego Joknaam, niedaleko Akre, znaleziono dziś rano trupy dwóch dozorców nocnych, Żydów, którzy strzegli osiedla. Jeden z nich miał w głowie ranę szarpaną, pochodzącą od kuli dum-dum. W Haifie, po wyjściu z meczetu, zastrzelony został inspektor policji — Arab, towarzyszący mu policjant arabski został ciężko ranny. Ani w jednym, ani w drugim wypadku złoczyńców nie schwytano. W pobliżu Mughar oddział wojska stoczył walkę z bandą arabską. Jeden Arab został zabity, jeden zaś żołnierz brytyjski i kilku Arabów zostało rannych.

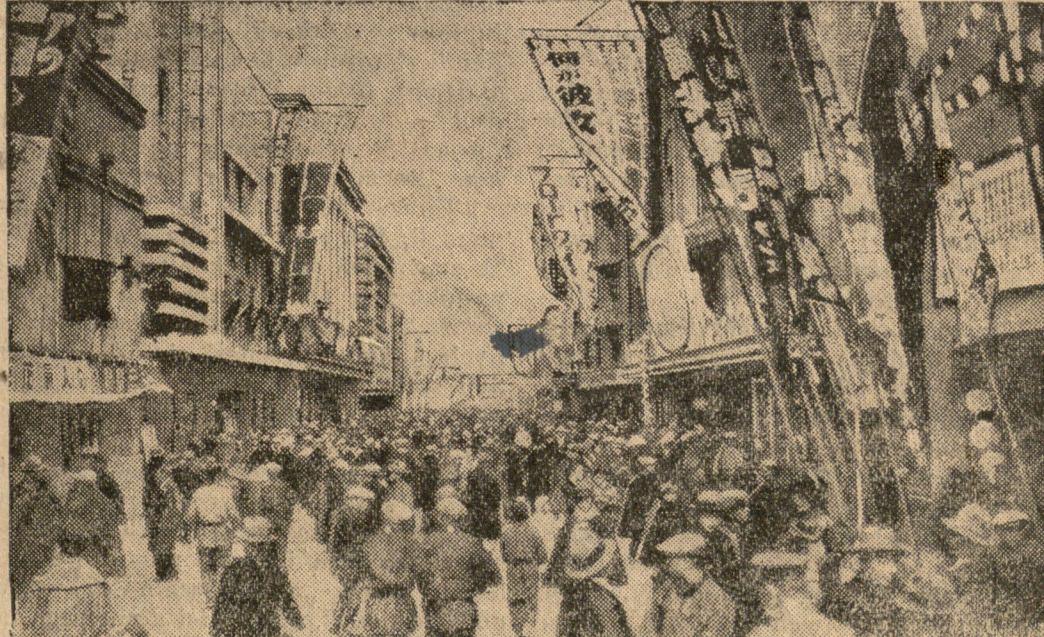
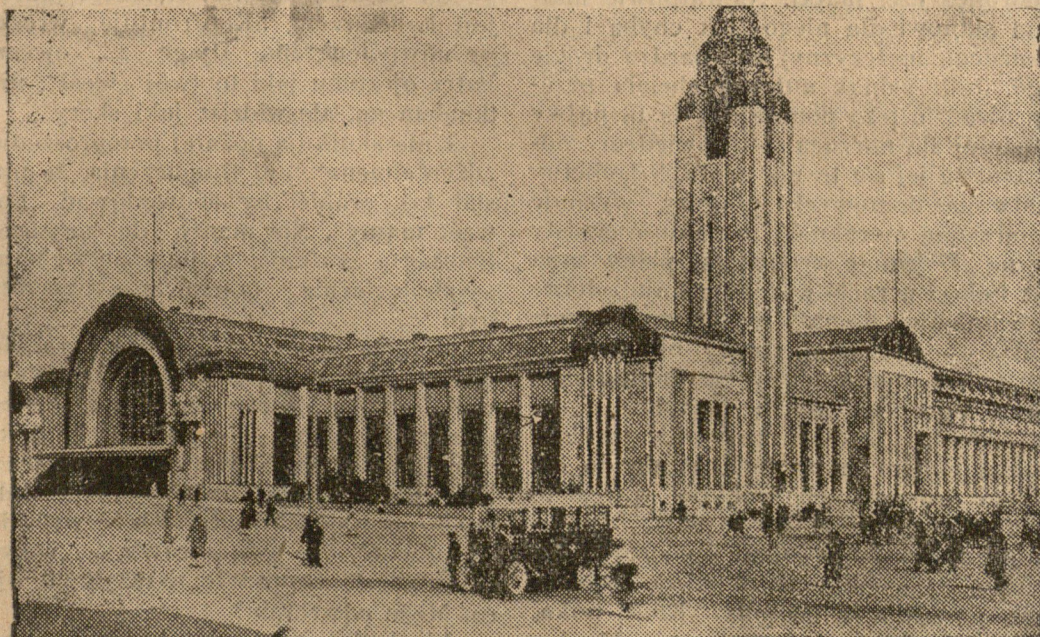
Kronika telegraficzna

— BYŁY PREMIER RICARDO SAMPER ZO STAŁ ARESZTOWANY w chwili wsiadania na statek francuski. Umieszczono go na parowcu „Mar Cantabrico”, zamienionym na pływające więzienie.

— W PARYŻU W CZORAJ POPÓŁDNIU ZMARŁ NA SERCE PIONIER LOTNICTWA LOUIS BLERIOT. Bleriot urodził się w Cambrai w r. 1872. W r. 1909 przeleciał on jako pierwszy nad kanałem La Manche.

— „SUNDAY EXPRESS” DONOSI, ŻE KRÓL EDWARD VIII udaje się w towarzystwie kilku nastu swych bliskich przyjaciół w podróż okrężną po morzu Śródziemnym na yachcie „Nahlin”. W najbliższą sobotę król król wyjedzie do Paryża.

Tokjo przed Helsingforsem



Dzień wczorajszy przyniósł przewagę wojsk rządowych w Hiszpanji

WALKI POD SAN SEBASTJAN.

BAJONNE, (Pat). Powstańcy oblegają miejscowość Tolosa, położoną w odległości 60 km. od San Sebastian. Walki toczyły się pod samym miastem aż do cmentarza. Z nadeszłych tu informacji wynika, iż artylerja fortów San Marcos i Guadalupe ostrzeliwała powstańców, którzy po zajęciu Oyarsum i Beasain (25 km. od San Sebastian) zmuszeni zostali do odwrotu. Nowe oddziały wojsk republikańskich i frontu ludowego, wysłane do tych okolic, usiłują zepchnąć powstańców w kierunku Navarry. Przez cały dzień słychać było na granicy francuskiej kanonadę.

DO MADRYTU NA POMOC RZĄDOWI

MADRYT, (Pat). Minister spraw wewnętrznych podał przez radio, że z prowincji Walencja i Ciudad Real wysłano do Madrytu nowe oddziały wojska.

Gubernator cywilny Malagi po zwiedzeniu znajdujących się w porcie okrętów wojennych zatelegrafował do ministerstwa marynarki, że wśród załogi okrętów panuje wielki entuzjazm.

MADRYT, (Pat). Wojska garnizonu Walencji, wysłane do Madrytu w celu współdziałania w akcji przeciwko powstańcom w Guadarrama, przybyły koleją do Madrytu. Skoszarowane one będą zapewne w Escorial.

DOWÓDCA ODDZIAŁÓW RZĄDOWYCH NA FRONCIE GUADARRAMA. ZABIŁY.

MADRYT, (Pat). Płk. Puig, dowódca jednego z oddziałów rządowych na froncie Guadarrama, zabity został ogniem powstańczych karabinów maszynowych. Zwłoki przewieziono do Madrytu, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

STANOWCZE ZARZĄDZENIA GOSPODARCZE RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

PARYŻ, (Pat). Z Madrytu donoszą: rząd ogłosił, że zakłady przemysłowe i handlowe, których właściciele uciekli, mają być uruchomione w ciągu 48 godzin. W przeciwnym razie przedsięwzięcia te będą przejęte przez państwo.

KRAŻOWNIK NIEMIECKI NIESIE POMOC POWSTAŃCOM.

GIBALTAR, (Pat). Dziś popołudniu przybył do Algeciras będącego w rękach powstańców, krażownik niemiecki.

POSEŁ HISZPAŃSKI W RYDZE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

RYGA, (Pat). Poseł hiszpański w Rydze zawiadomił lotewskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż w związku z wypadkami w Hiszpanji podał się do dymisji.

NOWI POSŁOWIE HISZPAŃSCY.

MADRYT, (Pat). Po posiedzeniu rady ministrów, minister spr. zagr. Barcia zakomunikował, że po ustąpieniu dotychczasowych ambasadorów w Rzymie i Berlinie funkcje ich pełnić będą w Rzymie poseł w Szwajcarii Aguinaga, a w Berlinie poseł w Norwegii Miscorich.

AMBASADA BRYTYJSKA OPUSZCZA HISZPANJĘ.

PARYŻ, (Pat). Członkowie ambasady brytyjskiej, którzy zamieszkali w pobliżu San Sebastian, przenieśli się do Biarritz (terytorjum Francji).

Wojska rządowe odpierają powstańców i idą naprzód

PARYŻ (Pat). Specjalny korespondent Havasa z frontu w Aragonji donosi, Oddział republikański z Vicalba został wczoraj w południe miasteczko Sietano w odległości 12 km. od Huesca. Zajęcie Huesca przez wojska rządowe spodziewane jest dzisiaj. Jednocześnie jak donoszą, po 3-godzinnej walce wojska rządowe odparły powstańców, którzy usiłowali posunąć się z Saragossy do Almedivar Tardiente.

MADRYT (Pat). Działalność wojsk powstańczych na obszarze Samosier w ciągu dnia wczorajszego znacznie osłabła. Rządowe samoloty straciły dwa samoloty powstańcze. Ogień artylerji rządowej wyrządził poważne straty wśród baterji artylerji powstańczej. Ogólnie zapewniają, że powstańcy posiadają je

dynie ciężką artylerję. Przednie strzały wojsk rządowych posuwają się naprzód co w połączeniu z wrażeniem, że siły powstańców są na wyczerpaniu oraz że grozi im brak amunicji, wywołało bar dziej optymistyczny nastrój w sferach rządowych.

MADRYT (Pat). Według źródeł pół urzędowych, oddziały rządowe odniosły poważny sukces zdobywając miejscowość Sastago, zaopatrując Saragossę.

Lotnicy, wierni rządowi zrzucili na Kordobę ulotki i zbombardowali most w Alcolea (50 km. na północ-wschód od Sewilli) przez który wiedzie linja kolejowa.

Wojska rządowe zbliżają się do Grenady, od której oddalone są jakoby tylko o 8 kilometrów.

Powstańcy cofają się

MADRYT (Pat). Przedstawiciel Havasa na froncie wzgórz Leon donosi, że wojska rządowe na tym froncie posunęły się nieco naprzód. Według zeznań jeńców powstańcy szykują się do odwrotu, a ich główna kwatera przeniesiona została o 7 km. Jak się zdaje pragną oni skoncentrować w Estinar swe siły.

Rokowania o Niemieszanie się do spraw hiszpańskich

LONDYN (Pat). Dobrze poinformowane koła brytyjskie wskazują na to, że ambasador francuski wręczy dziś w Foreign Office notę, proponującą wszczęcie rokowań w celu zawarcia układu o niemieszanie się do spraw hiszpańskich. Dokument ten przesłany został niezwłocznie zainteresowanym ministrom. Premier Baldwin i zastępują

cy bawiącego na urlopie ministra Ede na lord Halifax zapoznali się z nim po południu i odbyli na ten temat z sobą rozmowę telefoniczną. Pierwsze wrażenie wywołane przez notę francuską jest „sympatyczne”. Oświadczają tu, iż należy czynić wszystko aby nie dopuścić do rozszerzenia się nazewnątrzy konfliktu hiszpańskiego.

Komunikat francuskiej partji komunistycznej

PARYŻ (Pat). Sekretariat francuskiej partji komunistycznej ogłosił następujący komunikat: Centralny komitet hiszpańskiej partji komunistycznej zwrócił się do nas z prośbą o podanie w odpowiedzi na pewne fantastyczne twierdzenie do wiadomości publicznej, że naród hiszpański w swej walce z powstańcami nie zmierza bynajmniej do wprowadzenia dyktatu ry proletariatu a ma jeden tylko cel: obronę ustroju republikańskiego przy poszanowaniu

własności. W tym dziele ocalenia narodowego złączyły się wszystkie warstwy społeczne pracującej ludności i wszelkie organizacje nie tylko republikańskie, socjalistyczne i syndykalistyczne i komunistyczne ale także partje konserwatywne, jak partje baskijskie, złożona z katolików.

Piętnuje to oświadczenie gen. Franco o „niebezpieczeństwie marksistowskim” Hiszpanji i kreśli przed wszystkimi ludźmi obowiązek obrony ustroju hiszpańskiego.

Wchodzi „cud natury”—Djana Castor. Na stół oczywiście wypływa wino. Siwawy dyrektor banku Adrian Rembert jest w którymś tam niebie. Syn Adrian Rembert w przyległym pokoju. Wychylił tylko głowę i znikł. Zniknęła również córka Beata Rembertówna.

Ojczulek został „sam na sam” z upragnioną Djaną pod własnym dachem. Stopniała sztywność pod żarem pocałunków. W chwili jednak, gdy stary Rembert pieczętuje ustami szyję i wargi Djany (typowa scena z wielu komedii) — widokowi temu przygląda się „żona. Nieoczekiwanie powróciła mama. „Rozminęła się” z telegramem.

Teraz, jakby ktoś kij w mrowisko wsadził. Wszyscy zaczynają się ruszać. Mama, mimo że jest kobietą raczej nie współczesną (zainteresowania obracają się wokół szydełka do robótek ręcznych i tapet) przenosi się do hotelu. Syn staje w jej obronie. Tata w tarapatkach, córka znalazła sobie... narzeczonego.

Umyślnie streściłem część sztuki, by na tem tle rozpatrzyć jej problematykę. Komedja zawiera też. Jasnorzewska przez usta i czyny młodego Remberta broni „nierozważności węzła małżeńskiego”, „czystości domowego ogniska”, czy jak kto chce.

W naszych czasach zbrutalizowania życia, podłości i brudu moralnego, tęsknota człowieka za t. zw. „zdrowiem etycznym” należy bezsprzecznie do zjawisk pocieszających.

Ale jakże to wygląda w sztuce? „Fa chorwicz od flirtu” i uwodziciel Rembert junior, który lekką ręką traktuje inne kobiety, staje się raptem zaprzysięgłym obrońcą cześci matki. Niewątpliwie matka stanowi dla niego (jak chyba i dla każdego mężczyzny) coś bardzo drogiego. Jeśli jednak autorka chciała przeprowadzić tezę pouczającą (a to najwyraźniej się narzuca) — powiedzmy odrazu, że jej się to nie udało. Szlachetny adwokat domowych pieleszy wyznaje podwójną moralność, moralność egoistyczną. Z jednej strony jest pełny zapału i chęci w zachowaniu spokoju i dobre go imienia „domu”, w którym się gnieździ — z drugiej strony nie ma przeciwko temu, by pozbawiać tego spokoju i dobrego imienia innych.

Trzeba jeszcze zapytać, czy taki „dżentelmen” może uciekać się do całkiem ordynarnych środków w realizowaniu swego celu. By rozwiązać „złudzenia” ojca zwabia Djaną do swej garsoniery. Sprawokowana kobieta rozbiera się, paraduje w dessous. Ktoś puka. Djana kryje się za kotarę, a jej bluzka,

WŁADZE BRYTYJSKIE SKONFISKOWAŁY HYDROPLAN HISZPAŃSKI.

GIBALTAR, (Pat). Władze brytyjskie skonfiskowały rządowy hydroplan hiszpański, który po bombardowaniu Algeciras zatrzymał się w piątek w Gibraltarze. Rząd brytyjski dał załódze wodnopłatowca 24 godziny czasu na opuszczenie Gibraltaru, lecz zarządzenie to nie zostało wykonane.

Po wystrzeleniu wszystkich ładunków

CASABLANCA, (Pat). Dnia 30 lipca rano zawinęło do portu Casablanci żaglowa barka rybacka, której pasażerowie zameldowali się jako uchodźcy z miasta Huelva. W czasie badania przez policję okazało się, że w barce znajdowało się około 50 karabinów, dwa kulomioty, kilkadziesiąt rewolwerów, nie było natomiast wcale amunicji. Poza załogą, złożoną z 5 osób, która pod terorem zmuszona była udać się we wskazanym kierunku, policja skonstatowała obecność 16 osób. Jest to oddział komunistycznej milicji miasta Huelva z prezesem związku robotników portowych, która broniła się do ostatniej chwili w porcie Huelva przed powstańcami, lecz po wystrzeleniu wszystkich ładunków zmuszona była ratować się ucieczką w kierunku francuskiego Marroka. Uchodźcy byli w drodze dwa dni.

Policja postawiła wartę koło barki, zabraniając wejścia na brzeg aż do dalszego rozpatrzenia.

W parę godzin później weszła do portu druga motorówka z 3 pasażerami, lecz w tym wypadku już bez broni. Byli to również uciekinierzy z Huelva w osobach prezydenta miasta Salvador Loreno Marques, jednego posła komunistycznego oraz prezesa związku okręgu i miasta Huelva. Pasażerów tych policja wypuściła na ląd, oddając pod nadzór policyjny.

Lindbergh odleciał do Kopenhagi

BERLIN (Pat). Płk. Lindbergh odleciał do Kopenhagi.

Benzyna potanieje 10 gr. — od dn. 10 b.m.

WARSZAWA, (PAT). — W związku z obniżeniem stawki podatku konsumcyjnego i drogowego od benzyny, przemysł naftowy postanowił obniżyć od siebie cenę przemysłową benzyny i mieszanek spirytusowych o 5 groszy na litrze tak, że łącznie obniżka benzyny i mieszanek spirytusowych wyniesie 10 groszy na litrze we wszystkich strefach sprzedaży środków napędowych.

Obecnie są opracowywane odnośne zarządzenia i cenniki tak, że wymieniona obniżka środków napędowych (benzyny i mieszanek) wejdzie w życie z dniem 10 bm.

LEKARZ - DENTYSTA Szatensztejn - Solc

powróciła i wznowiła przyjęcie chorych. Wileńska 25 m. 4.

Teatr Letni

„Powrót mamy“

KOMEDJA W 3-CH AKTACH MARJI JASNORZEWSKIEJ - PAWLIKOWSKIEJ. REŻYSERJA ZBIGNIEWA ZIEMBIŃSKIEGO, DEKORACJE B. WAGNERA.

„Rzecz dzieje się współcześnie” — tak zapowiedziały anonsy teatralne. Istotnie. Mieszkanie dyrektora banku, frywolny braciarski dyktuje siostrze teksty różnych listów do swych „sympatyj”. Trzaska maszyna od zimnych i gorących słów. Młodzieniec ma szerokie zainteresowania i upodobania: jedną zwodzi, drugą odpała, trzeciej wogóle nie odpowiada itd.

Pojawia się tato. Energiczny i rzutki w ruchach. Także gagatek. Żonie wysłał telegram, by jeszcze nie przyjeżdżała, do domu natomiast zaprosił no w „damę swego serca”. Córce i synalowi tłumaczy: „jaka ona miła”, „napewno polubicie”, „mnie z nią nie łączy” itd. Ale córka i synalek odrazu orjentują się. Synalek nawet staje zdecydowanie kantem i nie chce „służyć swojemu towarzystwem”. Ze względu na matkę.

spódniczka i t. p. idą do szafki z książkami. Okazuje się, że to „odwiedziny” jednej z „sympatyj” naszego „dżentelmena”. On pozwala sobie na „filozoficzne” głupawe rozmowy ze swą „kiziamizją” (nawiasem mówiąc całkiem w sztuce niepotrzebną), rozebrana zaś Djana przeżywa w ukryciu katarsze strachu i wstydu.

Co tu dużo mówić: Rembert junior jest kanciarzem. „Konfrontuje” wreszcie nawpół ubraną Djaną z... ojcem. Patrz ojczulku jaki to twój „ideał”, nie tknąłem go, ale widzisz jaki skory...

I nie skutkują później przeproszenia „dżentelmena”, ani tłumaczenia, że musiał tak zrobić, by spowodować „powrót mamy”. Nie mamy do młodego Remberta zaufania, wydaje się on nam psychologicznie typem niesympatycznym.

Wogóle w komedji niema psychologicznej prawdy postaci. Typy są zarysowane według sztucznych ramek. Postać starego Remberta nie posiada konsekwencji. Życiowo biorąc ostatnia „scena z Djaną” musiała zachęcić go do dalszych podbojów. Warto jeszcze wyrazić wątpliwość, czy syn, sprawiając „powrót mamy”, naprawdę uszczęśliwił ojca. Może odwrotnie?

Nie będę się tu więcej w docieka

Noc przed otwarciem Olimpijady

(Korespondencja własna z Berlina)

Ostatnią noc przed otwarciem igrzysk olimpijskich spędziłem w spokoju. Przyszedłem do domu koło godziny 12 i zacząłem rozmyślać nad jutrzejszym programem. Mam się stawić punktualnie o godzinie 7 rano w radio niemieckim, a stamtąd pojadę na wycieczkę samo chodem.

WŚCIEKŁY MERCEDES

Ten spacer samochodem w normalnych warunkach nęciłby człowieka, ale w dniu otwarcia igrzysk jeździć na wycieczki jest grzechem. Nie jest jednak tak źle, jak zapowiada się. Niemcy liczą się bardzo z prasą. Otóż ze względu na to, że w dniu otwarcia Olimpijady przewidziana jest ceremonia, która potrwa cały dzień, a koroną tej uroczystości będzie finał na stadionie, więc organizatorzy postanowili część dziennikarzy zaprosić na wycieczkę.

Nie będzie to wycieczka turystyczna. Trzeba będzie na wszystko uważnie patrzeć i śledzić fakty, które z dokładnością do minuty na stopę będą jeden po drugim. I znowu szaleć będzie ten wściekły Mercedes który pędzi z szybkością 130 km. na godzinę po autostradach Berlina.

ODPRĘŻENIE

Zawsze prawie tak bywa, że przed czymś wielkim, przed jakąś uroczystością, w programie, który opracowywany jest przez kilka lat w ostatniej chwili następuje jakieś dziwne odprężenie. Tak też i teraz. Otóż ostatniej nocy przed otwarciem XI Igrzysk Olimpijskich Berlin upajał się radością i jakby zapominał, że jutro już uderzy dzwon. Wszystko jest w porządku. Próby udało się świetnie. Można więc spać spokojnie, by набrać więcej sił na dni następne, które zapowiadają się nadzwyczaj bogato.

KONKURS SZTUKI OLIMPIJSKIEJ

Berlin, i całe Niemcy są dumne, że Niemcy zdobyli wszystkie niemal pierwsze miejsca w konkursie sztuki olimpijskiej. Różnie to ludzie o tym konkursie mówią. W każdym bądź razie niezbyt pochlebnie. Poziom niezbyt wysoki ale medale złote są. Widocznie w innych państwach, tak jak i w Polsce, na sztuki piękne, jak i na literaturę nie zwraca się większej uwagi, a przecież tyle się mówi o sile duchowej sportu, o tężyznie i t. d. Wystawa sztuki olimpijskiej cieszyła się słabą frekwencją. Nie wdzili jej zawodnicy i nie zobaczyli chyba kibice, którzy przyjechali tutaj z całego świata. A przecież dobrze nawet obejrzyć tandetę, żeby mieć przy najmniej pojęcie, jak powinna wyglądać rzecz porządna. Polacy większej roli w tym konkursie nie odegrali. Parandowskiemu przyznano medalik. Klukowski też tam coś dostał i na tem koniec. Czyżby u nas w Polsce nie było zdolnych poetów, literatów a nawet dziennikarzy i artystów. Jest to pytanie retoryczne, bo wiemy wszyscy dobrze, że ludzie są, ale nie tknięto tej dziedziny zupełnie. Leży ona

odłogiem, a to bardzo smutne, chociażby z tego względu, że Polska ma już piękną tradycję sportową, rozpoczętą przez Kazimierza Wierzyńskiego. Potrzebni są młodzi i zdolni ludzie.

TOKIO NA USTACH WSZYSTKICH

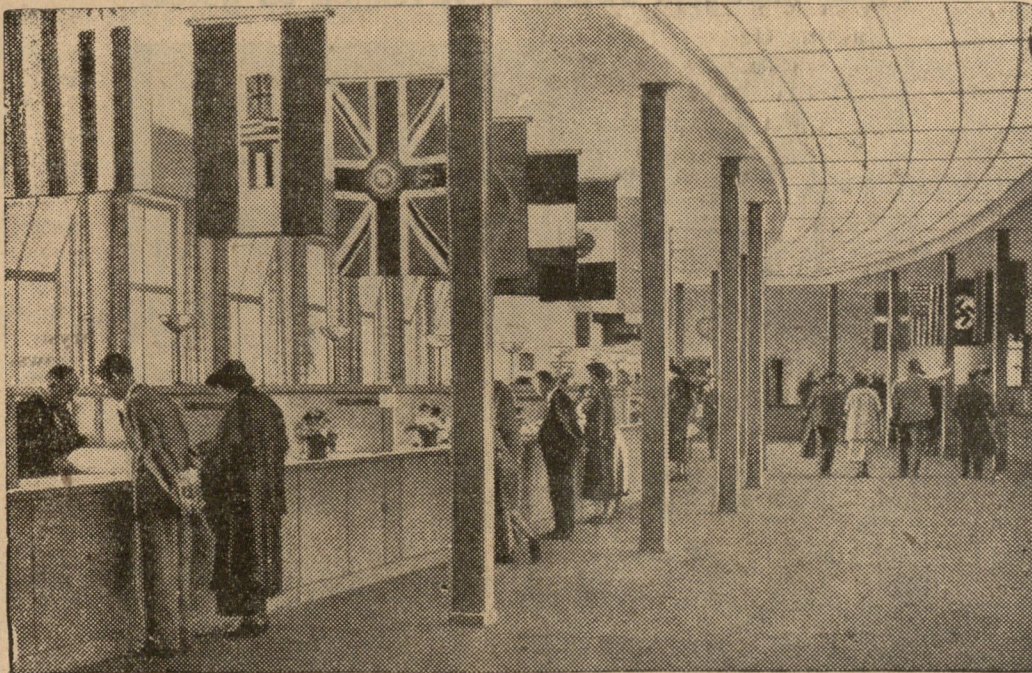
Lotem błyskawicy rozeszła się po Berlinie wiadomość z sali posiedzeń komitetu olimpijskiego, że następna olimpijada odbędzie się już w Tokio. Wiadomość ta nie przyjęta została entuzjastycznie. Do Tokio szmat drogi. Z Polski trzeba będzie chyba zmarnować dwa tygodnie. Ucierpi na tem bardzo forma zawodników, a i brak pieniędzy sparaliżuje niejedno poczynanie. Japończycy obiecują zabrać wszystkich zawodników przysłanym okrętem, ale wiemy, co to znaczy podróż okrętem. Europejczycy opuścili

samo i olimpijskie mieć będą niewątpliwie moc najrozmaitszych niespodzianek i sensacji.

Jak dotychczas największym powodzeniem cieszy się basen pływacki. Obiegany jest przez młodzież. Najwięcej cisną się dziewczęta, te które, powracając z prób gimnastycznych, muszą przechodzić koło wysokiej wieży pływackiej z której co chwila spada do wody ktoś z mistrzów. Najczęściej skaczą jednak kobiety.

WYPATRUJEMY OCZY

Ja sam też tutaj „zmarnowałem“ kilka do brych godzin, wytrzeszczając ślepią na skoki kobiet do wody. Skaczą, ale jak skaczą! Skaczą cudownie! Nie można nie zarzucić. Jaskółki idą odne po drugich. Kobiętom nieco gorzej udają się salta, ale jaskółeczki robią le-



Sala informacyjna w wiosce olimpijskiej. Każde z krajów ma w tej sali własne okienko, które udziela informacji w ojczystym języku.

nosy na kwintę i żałują że los nie padł na Helsinki. Finlandja smuci się najbardziej, bo przecież wybudowała już stadion olimpijski chcąc w ten sposób zaszachować Japonję. Ale nie udało się. Gratka przepadła, Helsinki czekać będą następnego kongresu komitetu olimpijskiego, który zbierze się za 4 lata w Tokio i tam obradować będzie nad dalszemi losami igrzysk olimpijskich, a do tego czasu w Europie, w Ameryce czy Japonji może wiele się zmienić.

JAK MŁODE LWY

Japończycy skaczą więc do góry, doda im to bezwzględnie dużo otuchy do walki w Berlinie. Waleczyć będą jak młode lwy. Są bardzo zawzięci i ambitni. Cóż oni mają do powiedzenia? Najwięcej szans posiadają w pływaniu, w trójskoku, w skoku o tyczce i zdaje się, na tem koniec. Jednak, jak każde zawody, tak

pieć od niejednego mężczyzny. Inną sprawą, że tu w Berlinie trudno dalibóg nieraz odróżnić czy to kobieta, czy mężczyzna. Ta konkurentka Walasiewiczówny ma jakoby wąsy. Go li się. Wygląda jak chłop. Zobaczymy, jak po biegnie. Nie też dziwnego, że każdą kobietę za wodniczkę ogląda się od stóp do głów i daje się do tego odpowiednie komentarze, a te są

Wybitne osobistości polityczne na Olimpijady

W czasie olimpijady przybyło do Berlina szereg wybitnych osobistości politycznych oraz członków domów panujących. Obok księcia Duńskiego, zasiadającego w komitecie olimpijskim zapowiedziany jest przyjazd następcy tronu szwedzkiego oraz następcy tronu greckiego.

Berlin wita Nurmiego i Louysa

Największy biegacz wszystkich czasów i narodowy bohater Finlandji Paavo Nurmi przybył do Berlina owacyjnie witany przez tysiączne tłumy. Nurmi, jak wiadomo, jest gościem honorowym niemieckiego komitetu olimpijskiego.

najdziwniejsze i nie zawsze przyzwoite. Może kiedy innym razem zdecyduję się na napisanie specjalnego artykułu poruszającego te tematy.

ŁAPACZE AUTOGRAFÓW

Na Kurfürstendammie pdbiegło do mnie ni z tego ni z owego trzech chłopaczków z noteskami i prośbą o autograf. Tłumaczyłem im, że się pomylili, że nie jestem żadną gwiazdą sportową, że nie startuję, ale chłopcy nie dali się przekonać. Prosimi ze łzami w oczach żeby koniecznie podpisać się i co miałem zrobić. Musiałem „uszcześliwić“ ich. Podpis mój znalazł się wśród innych, a kto był w sąsiedztwie to już doprawdy nie miałem czasu zaciekać się. Chłopcy polują więc na autografy. Na ulicach odbywają się istne wyścigi. To nowy sport który bije wszystkie dotychczasowe rekordy. Ciekaw jestem jednego, za kogo mię wzięli, i jaką mię będą z tego przyjemność.

MOTOCYKLISTA

O przyjemnościach jednak lepiej nie mówmy, bo żeby chcieć je wszystkie wyliczać to napewno nie wystarczyłoby szpalt „Kurjera Wileńskiego“.

Rozmawiałem dzisiaj z Dochą. Docha to motocyklista. Zdobył dla Polski czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji na 24 startujących państw. Jest bardzo zadowolony, niemniej chyba od Kiskurny, który w strzelaniu do gołębi zdobył mistrzostwo świata dla Polski. Ale to nie jest jeszcze sport, to nie to, na co czeka cała Polska. Zobaczymy, jak pójdzie naszym lekkoatletom i wioślarzom, a potem koszykarzom i piłkarzom, którzy mają ciężki mecz z Węgrami na Post Stadjonie. Boisko to jest dobrze znane naszym zawodnikom. Tu przegrali oni drugi mecz Polska — Niemcy ale są to dawne dzieje. Teraz może los będzie szczęśliwszy.

SZTAFETA

Olimpijska sztafeta dobiega już do Berlina, a Berlin pali się kolorowemi światłami neonów. W dniu zakończenia sztafety rozpali się entuzjazmem. Wszyscy bowiem mieszkańcy wybierają się na trasę biegu. Jest już bardzo późno, a muszę przecież wstać wcześniej, bo inaczej nie będę miał samochodu. Inaczej będę musiał przylatywać się do tłumy i razem z nim okłaskiwać biegaczy.

Wole to robić jednak z samochodu z Mercedes. JAROSŁAW NIECIECKI.

niach rozwodził. Chociaż tem sztuka może zarazić. Długie, niekończące się dialogi, przetykane myślami „filozoficznymi“ nużą widza. Brak wartkiej akcji. Okropne dłużyzny, aż do znużenia.

Brak też tak zwanego humoru sytuacyjnego. Sceny i sytuacje, które mogły być być komiczne „same przez się“ raczej zadrażniają i niepokoją. Śmiechempekają jedynie kalambury, zwyczajna gra słów. Są one zresztą nieczemnie złutowane z fabułą. Rozmieszczone w tekstach gdzie się da, w formie aforyzmów lub „zgrabnych słów“.

Zaletą sztuki jest jej gładki ton. Właśnie zgrabność w operowaniu słowem, technika pisarska.

Podobno w Warszawie komedia cieszyła się wielkim powodzeniem.

Nie chcę być złośliwym, ale i w Wilnie wielu będzie chciało zobaczyć rozebraną p. Wiczorkowską. Młda, mimo wszystko rola. Djany, nieodpowiednia dla tej artystki. Dopiero w trzecim akcie pokazała Wiczorkowska „co umie“. A że umie wiele — wiemy.

P. Górską (Beata Rembertówna) dosłownie wyżywała się. Mimika, imponująca dykcja, rozmach, a jednocześnie artystyczny umiar — rokuja Górskiej jak najlepszą przyszłość. Górską stawa-

rza nadwyraz plastyczne i ekspresyjne kreacje. Zadużo może było pokazywania pięknych nóg, ale jak ktoś ma zgrybne, — to ostatecznie... nie razi.

P. Stanisław Grolicki z postaci Adrijana Remberta (senjora) wydobyl roztrzęsanie i dobroduszość. Peruka trzy mała się trochę na bakier, ale sylwetka została odtworzona wiernie, z przekonaniem.

P. Zbigniew Ziemiński (Rembert junior) dał koncert zainteresowań „szlachetnego dziubasa“. Koncert, który przechodził niekiedy w hałas: szarża, zachłytywanie się „robionym“ śmiechem, przesadna gestykulacja. Artysta może dać z siebie dużo, jeśli zechce, jest od kogo wymagać. Reżyserja Ziemińska go staranna.

P. Szpakiewiczowa (Marja Rembertowa) niekoniecznie ma być „w cieniu“, kontemplacyjną epizody „oszułkanej“ potrafiły oddziaływać.

P. Halina Drochocka w niepotrzebną rolę Gundy włożyła całą siebie. P. Kazi mierz Utnik uciał parę zdawkowych zdań: „rozmowy“ kelniera z dyrektorem.

Dekoracje p. B. Wagnera stworzyły do „powrotu mamy“ odpowiednie tło. Anatol Mikułko

Radjo na usługach Olimpijady

Tegoroczna Olimpijada sportowa stoi pod znakiem radja. Jeszcze przed osiągnięciem jakiegokolwiek rekordu olimpijskiego — radjo ustaliło światowy rekord przygotowań technicznych. Obsługa radjowa w przeciwieństwie do obsługi prasowej, wymagającej tylko odpowiedniej ilości linii telefonicznych, potrzebuje całego arsenału skomplikowanych urządzeń technicznych, aby żywe słowo sprawozdawcy i akustyczne efekty Olimpijady przekazać milionom słuchaczy. Miarą gigantycznych przygotowań radja na tegorocznej Olimpijady jest to, że speakerzy 37-miu narodów w ciągu 16 dni chcą nadać dla swych radiostacji przeszło 3.000 reportaży, które transmitowane będą z 25 różnych placów sportowych. Ponieważ wiele zawodów odbywać się będzie równocześnie, radjo cały szereg reportaży musi nagrywać na płyty gramofonowe. Fachowcy obliczają, że do tego celu zużyje się około 35.000 płyt. Oczywiście tylko część reportaży radiowych nagrywana będzie na płyty, re-

szta przekazana będzie bezpośrednio kablami telefonicznymi do poszczególnych radiofonii. Całe mnóstwo mikrofonów i wzmacniaczy przekazywać będzie słowa sprawozdawców i gwarłumów do specjalnych central telefonicznych skąd reportaże rozdzielone będą na cały niemal świat.

W zdaniu na „Cały świat“ niema przesady. Dwaście europejskich towarzystw radiofonicznych i trzysta radiofonicznych towarzystw zaoceanicznych przysłało na Olimpijadę swoich reporterów. Sprawozdania radiowe z Olimpijady nadawane będą przez 43 sprawozdawców europejskich i 24 sprawozdawców z innych kontynentów świata. Przy sprawozdaniach używać się będzie 25 języków świata.

Polskie Radjo wysłało do Berlina specjalną ekipę sprawozdawczą, która począwszy od 2-go sierpnia informować będzie codziennie radjo słuchaczy polskich o przebiegu Igrzysk Olimpijskich.

Budując pamiętaj, że najtańszy nowoczesny towar na pieczę możesz nabyć bezpośrednio w FABRYCE WYROBÓW CERAMICZNYCH
JÓZEFA LEUTNECKERA
w Nowogrodku, ul. Piłsudskiego 93, telefon 47
Rok założenia 1862. — Oferty i wzory na żądanie. — Firma polska chrześcijańska.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z rozmyślań nad Związkiem Strzeleckim

Nareszcie zrozumieliśmy, jak ważnym dla przyszłości Państwa jest podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi. Ludność wiejska reprezentuje przecież rolnictwo, które mówi samo za siebie przewagą liczbowa. Modne i bardzo słuszne hasło: „frontem do wsi“ świadczy, iż społeczeństwo patrzy w daleką przyszłość i z wielką troską myśli o lepszym, bardziej słonecznym jutrze. W podniesieniu wsi polskiej na wyższy poziom życia materialnego i duchowego odegra ją ważną rolę organizacje pracujące na jej terenie.

Związek Strzelecki jest jedną z tych organizacji, które mogą zdziałać najwięcej. Ani przez chwilę nie przejdzie mi myśl, że organizacja na szczeblu wiejskim nie potrafi wywiązać się z przypadającej jej roli z odegrywania roli z tej dziedziny życia państwa. To, co już zrobiliśmy, jest najlepszym dowodem, że przy dobrych chęciach i na leżytych wysiłkach działamy na terenie wiejskim jeszcze bardzo dużo. Robotę swoją opieramy na szerokich masach, jesteśmy organizacją, co głęboko zapuściła korzenie w grunt wiejski. Z doświadczenia ubiegłych lat wiemy, że wieś jest glebą wdzięczniejszą niż miasto: w robocie na terenie wsi wszystko jest bardziej życiowe, bez pośrednie i prostolinijne.

Miasto ma więcej intryg, matactw i okrężnych ścieżek. Pracę swoją na wsi zwróciliśmy w dwóch zasadniczych kierunkach: nauczyć młodzież pożytecznej pracy, która podniesie poziom życia materialnego, oraz wychować i urobić stronę duchową, wnieść pierwiastek należytej pojętej kultury.

Te dwie strony wzięte razem podnoszą czło wieka na wyższy poziom, są podstawowym elementem potęgi państwowej.

Wyrazem naszej troski o podniesienie gospodarcze wsi jest przysposobienie rolnicze. Dział ten naszej pracy świadczy, iż należycie rozumiemy prawdę, że do człowieka można trafić nie tylko przez serce, lecz i przez żołądek. Nie chodzi nam o ludzi, którzy poza pojęciem żołądka w ogóle wyjść nie potrafią, lecz o tych, co w ciężkiej walce o czarny kęs chleba dla siebie i najbliższych stracili wiarę w lepsze jutro.

Ludziom tym trzeba podać pomocną rękę, a staną się typami o jakiejś nam chodzi. I dlatego właśnie nasza organizacja do zagadnienia przeobrażenia wsi w myśl ideałów strzeleckich po desza bardzo głęboko. Najpierw należy usunąć podstawową przeszkodę, jaką jest okropny stan materialny niektórych środowisk. Zadanie nie jest ani łatwe, ani efektywne. Narazie wkłada się dużo wysiłku, dobrej woli i samozaparcia. Trzeba zwalczać cały szereg przeszkód ubocznych, utrudniających pracę, jak ciemnota i zafobanie, apatia, niechęć do życia i wszelkich poczyną.

Alle przeszkody winny tylko dodać nam bodźca. Musimy zdawać sobie sprawę, iż przeobrazić wieś, podnieść jej stan gospodarczy i kulturalny zdaliśmy przy najlepszych chęciach, przy dużym wysiłku i współpracy wszystkich sprzyjających czynników dopiero za dziesiątki, a może nawet setki lat. Zadanie jest trudniejsze, niż niejednemu się wydaje, obliczone na współ działanie kilku kolejnych pokoleń. Czasem się zdaje, że to utopia, że dobrobyt mas jest niemożliwy do urzeczywistnienia, że to mrzonka o szklanych domach. My ich nie zobaczymy, lecz możemy zdziałać zgodnym wysiłkiem, przez naszą zniknięcie z pod wiejskich strzech, przez małe okno wkradnie się złoty promyk słońca. Możemy sprawić, iż dzieci nawet najbiedniejszego będą miały kawałek chleba i książkę.

Dużo się już pracuje nad polepszeniem bytu wsi, a troska ta nie każe na rezultaty długo czekać, wyda ona dodatnie owoce. My strzelcy będziemy dążyć, by kroczyć w pierwszej kolejności tych, co chcą podnieść stronę gospodarczą Państwa. Dlatego zespoły przysposobienia rolniczego winny być otoczone troskliwą opieką w naszych pododdziałach wiejskich. Ze smutkiem nieraz myślę, że ten dział pracy nie na brał jeszcze należytego pędu. Nie każde środowisko jest dojrzałe do tego, by siać ideały w czystej formie, w postaci szczytnych hasła i wielkiego uświadamienia, wymagających bezin teresownych czynów.

Trzeba budować gospodarczo wieś, nauczyć ją dobrze płatnej pracy, nauczyć wyciągać z ziemi dobre plony, zapewnić niezbędny kawałek chleba, a praca nad przeobrażeniem wewnętrznych pójdzie normalnie.

Człowiek samym chlebem żyć nie potrafi — gdy ma syty żołądek, budzi się w nim potrzeba spraw szlachetniejszych.

Winniśmy zakasać rękawy, skupić dużo energii w celu należytego postawienia w swojej pracy przysposobienia rolniczego. Młodzież wiejska w działaniu tym winna znaleźć ujście dla swojej energii. Zamienić pola na ogrody, nieurzytki w pola, zwiększyć kilkakrotnie plon ziemi — winno być ideałem naszych dążeń.

A choć ideału nie osiągniemy nigdy, bo ideał jest nieiszczalny, to jednak do ideału dążyć musimy i musimy być do niego coraz bliżej.

Trzeba środowisku zapewnić najpierw byt materialny, a potem zabiegać o podnoszenie życia duchowego. I o tem również myśli nasza organizacja: obok przysposobienia rolniczego prowadzimy pracę oświatową i kulturalną — pracujemy w świetlicy, na scenie i w zespołach samokształceniowych. Byt materialny musimy

podnosić, lecz nie możemy zostawić odłogiem strony duchowej. Od naszego wyczucia zależy będzie nasilenie poszczególnych dziedzin pracy, zależność musi być taka, jak przy hermijnym rozwoju jednostki.

Pierwiastek duchowy którym promieniuemy na środowisko, musi być mu bliski, musi harmonizować z danym regionem, dostrajać się do wartości istniejących, z drugiej zaś strony musi odpowiadać ogólnej linii dążeń państwa.

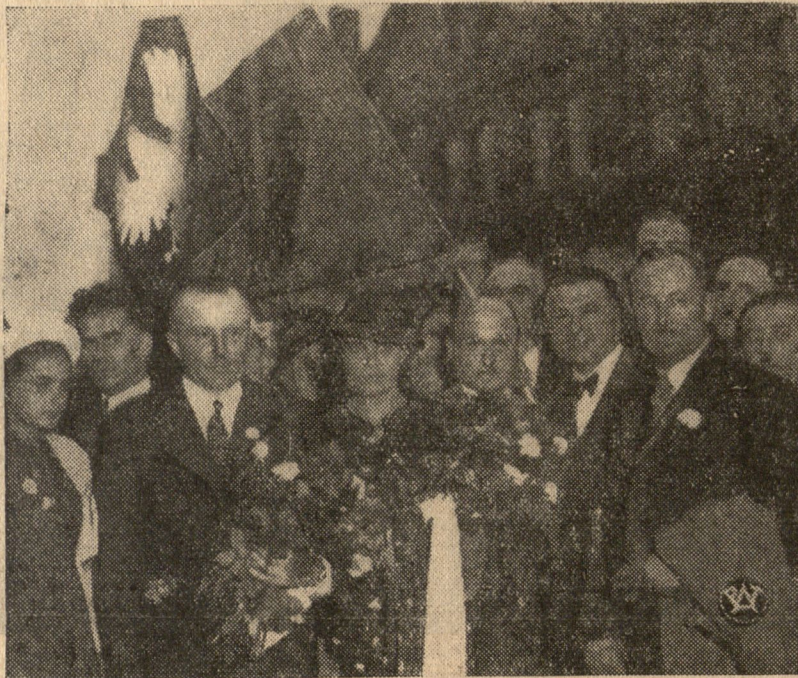
Praca świetlicowa wnosi w sobie coś z atmosfery ogniska rodzinnego, cechuje ją radość, do bra wola i inicjatywa poszczególnych jednostek. Działalność teatru amatorskiego nie może o-

graniczyć się do imprez dochodowych — pierwszym jego zadaniem jest oddziaływanie na otoczenie. Wielką przeszkodą jest brak odpowiednich sztuczek teatralnych. Bardzo wdzięczne pole może znaleźć tu teatr samorodny, który wyrabia inicjatywę i twórczość.

Należyte zorganizowanie biblioteki przy pododdziale ZS. może mieć ogromny wpływ na środowisko. Należy umieć obudzić zamilowanie do czytelnictwa. Odpowiedni dobór pism i czasopism może wywrzeć bardzo dodatni wpływ na krystalizującą się pogląd młodzieży. Praca kulturalna winna iść w parze z troską o polepszenie bytu materialnego środowiska.

Witold Rodziewicz.

Polak mistrzem świata w strzelaniu do gołębi



Onegdaj wieczorem przybył z Berlina do Warszawy witany owacyjnie przez przedstawicieli i zwolenników sportu strzeleckiego p. Józef Kiszkurko, mistrz świata w strzelaniu do gołębi (rzutków). P. Kiszkurko, zdobył mistrzostwo świata, podczas międzynarodowych zawodów w Berlinie uzyskując 273 punkty (przed Węgrem Hallasy, który zdobył 272 punkty). P. Kiszkurko, jest mistrzem świata już po raz drugi. Obecnie zdobył nagrodę honorową kancelarii Hitlera. Na zdjęciu naszym — nasz nowy mistrz w otoczeniu przedstawicieli Polskiego Tow. Łowieckiego na dworcu Głównym.

Jak świat przygotowuje się do wojny...

Już nawet laik zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia lotnictwa w czasie wojny, wszystkich więc niewątpliwie interesuje wiadomość, jaką o osiągniętych poziomach przygotowania lotniczych sił zbrojnych przez niektóre państwa podaje nr. 7 czasopisma „Lot i Obrona Przeciwlotniczo-Gazowa“, opierając się na źródłach niemieckich i rosyjskich z początku b. r.

Oto trochę cyfr w odniesieniu do kilku państw europejskich, Japonii i Ameryki:

Polska: 1508 samolotów, 1555 oficerów i 12719 szeregowców personelu lotniczego.

Rumunia: 910 samolotów.

Rosja: 4136 samolotów.

Niemcy: 2250 samolotów, ok. 45,000 ludzi personelu lotniczego.

Francja: 5400 samolotów, ok. 55,600 ludzi personelu lotniczego.

Anglia: 2050 samolotów, ok. 29,400 ludzi personelu lotniczego.

Włochy: 2100 samolotów, ok. 40,500 ludzi personelu lotniczego.

Belgia: 1700 samolotów, ok. 3,000 ludzi personelu lotniczego.

Japonia: 2050 samolotów, ok. 22,000 ludzi personelu lotniczego.

Ameryka: 2702 samolotów, ok. 31,250 ludzi personelu lotniczego.

Czechosłowacja: 1306 samolotów, ok. 7800 ludzi personelu lotniczego.

Jugosławia: 970 samolotów, ok. 10,200 ludzi personelu lotniczego.

Estonia: 100 samolotów.

Łotwa: 50 samolotów.

Litwa: 110 samolotów.

Finlandia: 130 samolotów.

Nie analizując ścisłości podanych liczb stwierdzamy, że jakościowo i ilościowo stan ten ulega ciągłym zmianom. Zwłaszcza państwa zachodnio-europejskie, Włochy, Niemcy i Rosja sowiecka powiększają stan posiadania bardzo szybko.

Ciekawe będzie również porównanie budżetów lotniczych, które cytujemy z tego samego źródła. Rzecz się tu ma następująco:

Anglia: 29,186,100 f. szt. (budżet zwyczajny).

Francja: 1,494,520,000 fr.

Włochy: 849,605,000 lirów.

Japonia: 400,000,000 złotych

Ameryka: 120,236,210 dol.

Niemcy: 211,000,000 mk.

Artykuł, omawiający przytoczone tu dane, stwierdza na podstawie poglądów sowieckich, iż samoloty armii powietrznych Anglii i Niemiec mogą zabrać w jednym nalocie po 500 tonn bomb, Francji — 550, Włochów — 600 tonn, 50-kilogramowa bomba wystarcza do zburzenia domu, 1-kilogramowa do zapalenia, drobna ilość iperytu — do zatrucia człowieka.

Zróbcie sobie, drodzy czytelnicy, w wolnej chwili trochę, na tej podstawie obliczeń. Jakże stąd wynikałyby wnioski?

Wśród serji artykułów Alexa w „Polsee Zbrojnej“ na temat „sowieckich zbrojeń moralnych“ poświęca autor, który zwiedzał osobiście Ukrainę, kilka uwag młodzieży sowieckiej w związku z przygotowaniem jej do zadań wojennych.

Stwierdza on przede wszystkim, że będąca do niedawna niemalże poza prawem młodzież inteligentna w Rosji zrównana została w prawach z młodzieżą robotniczą pod względem dostępu do kariery wojskowej i na wyższe uczelnie. Po uzyskaniu w ten sposób dla wojska młodzież, która cechuje rosyjski patriotyzm z pozytywnym stosunkiem do polityki Stalina. Z uczuc „kontrrewolucyjnych“ żywi ona co najwyżej starannie ukrywany antysemityzm. Te niewątpliwie wartościowe zdobycze uzyskała Rosja sowiecka równoległe z pewnymi stratami na odcinku komunistycznym w wyniku gospodarczych i politycznych „reform“ lat ostatnich. Rezultatem ich było w ostatecznej konsekwencji zabicie Kirowa, deportacje studentów-komunistów i masowe rozstrzelania. Wszystko to znalazło dalszy swój wyraz w ubytku w ciągu ostatnich trzech lat około 2 milionów młodzieży, przy jednoczesnym — dodajmy — powiększeniu szeregów „Osoawjachimu“ o 3 miliony członków. Mimo tego „osłabienia“ pozycji młodzieży

Odprawa Komendantów i Referentów Oddziałów Z. S. w pow. grodzkim w Wilnie

W związku z objęciem stanowiska Komendanta Z. S. pow. grodzkiego przez ob. Antoniego Banio, kompanijno Z. S., odbyła się w Oddziale Z. S. „Śródmieście“ odprawa komendantów i referentów Oddziałów Z. S. z terenu powiatu Wilno—Miasto.

Na wstępie ob. Banio, po oddaniu czci barwom państwowym i organizacyjnym, wezwał zebranych do uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Następnie zreferował biuletyn z ogólnostrzeleckiej odprawy w Warszawie, podkreślając zasadnicze punkty uchwał poszczególnych Komisji odprawy. Po zreferowaniu Biuletynu omówiono program obchodu 6 sierpnia, oraz program ogólny prac organizacyjnych na okres letni i jesienny.

Na podkreślenie zasługuje duże zainteresowanie pracą oraz nowymi wytycznymi u komendantów i referentów, z których nikogo nie brakło na odprawie. W najbliższym czasie odbędzie się odprawa oddziałów żeńskich P. K. oraz orłak Z. S.

Bieg motocyklowy „Szlakiem Kadrówki“

Wzorem lat ubiegłych organizuje K. M. ZS. Kielce w dniu 8 sierpnia 1936 r. pod protektorem Pana Premiera, gen. Sławoj Składkowskiego, III ogólnopolski strzelecki bieg motocyklowy „Szlakiem Kadrówki“, na trasie Kraków — Miechów — Jędrzejów — Kielce. Ze względu na charakter imprezy, która jest rocznie rewją sił sportowych Zw. Strzeleckiego — wszystkie kluby motocyklowe wysyłają na ten bieg swoich najlepszych motocyklistów.

Każda dużyna, biorąca udział w biegu, obowiązana jest wziąć udział w strzelaniu konkursowym oraz w szkicowaniu odcinka terenowego sposobem promieniowania. Komandorem honorowym biegu jest płk. Fryderyk Marjan, Komendant Główny Z. S. Uczestnicy III Strzeleckiego Biegu Motocyklowego korzystają z 80 proc. zniżek kolejowych. Klub Motocyklowy Z. S. Wilno wystawia 3 drużyny po 3-ch zawodników, pod kierownictwem kapitana sportowego ob. Znajdziłowskiego Michała. Wszelkie informacje w sprawie zgłoszenia na powyższą imprezę udziela Sekretariat Klubu Mot. ZS. w godz. 17—18. Zarząd Kl. Mot. ZS. w Wilnie zarządza w związku z wyjazdem członków na powyższy bieg zebranie członków Klubu na dzień 3 sierpnia br. na godz. 18 w lokalu Klubu ul. Wielka 68 m. 2.

proletariackiej nie uszczuplono jej uprawnień w dziedzinie wojskowej, gdyż np. komсомольские jacejki w armii nie ujawniły najmniejszego załamania moralnego. Młodzież wiejska, przeżywa ją jeszcze trochę tęsknot starszego pokolenia do gospodarki indywidualnej, pozostaje pod dużym wpływem zdobyczy technicznych „piatiletek“ w gospodarstwie wiejskim, a znajomość obsługi traktorów nie pozostaje bez znaczenia dla jej przygotowania technicznego do wojny. Wszystkie dążenia wychowawcze i propagandowe w stosunku do młodzieży streszczają się w następującym: „starsze pokolenie bolszewików buduje socjalizm w jednym kraju, lecz my będziemy go budowali w skali światowej. Międzynarodowi wrogowie socjalizmu wiedzą, że młode pokolenie sowieckie zada im śmiertelny cios“. Sekretarz generalny komсомолu rzuca tej młodzieży taką wytyczną: „komсомол będzie waleczył o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie pod wodzą marszałka Woroszyłowa“.

W propagandowym filmie sowieckim „Chłopi“ śpiewa matka synkom kołysankę w której obiecuje im, że będzie kiedyś organizował „kolchozy“ w Anglii.

Takie są oto hasła wychowawcze i propagandowe młodzieży sowieckiej. Nie zapominajmy o nich, gdyż nie można się z tem nie liczyć — nam, sąsiadom najbliższym. Nie można pocieszać się objawami pewnych niedociągnięć organizacyjnych, które nas stamtąd dochodzą, nie można pocieszać się tem, że wśród młodzieży szaleje „chuligaństwo“, gdyż — jak to słusznie zauważył Alex — w wypadku wojny będzie to element w pełni się... wyżywający.

Czy nasza młodzież zna te hasła, czy przeciwstawia wartości, neutralizujące skutecznie te dążenia?... J. O.

2.000.000 zł. strat wyrządziła burza na Pomorzu

TORUŃ, (Pat). Według obliczeń, dokonanych przez władze policyjne w miejscowościach nawiedzonych huraganem, uszkodzonych zostało ogółem 224 domów mieszkalnych oraz 427 budynków gospodarczych. Szkody wyrządzone w budynkach wynoszą sumę, jak dotychczas ustalono, 800,000 zł. Ponadto zniszczone zostały

plony rolne. Większą część strat w plonach oblicza się na sumę ok. 800,000 zł. Pozatem uszkodzone zostały plantacje tytoniowe, sady i ogrody oraz dwie wieże kościelne w Dźwiernie i Łążynie. Ogólne straty wynosić będą przypuszczalnie ok. dwóch milionów zł.

KURJER SPORTOWY

Pierwszy dzień Olimpiady i pierwsze rekordy

Kwaśniewska zdobywa pierwszy medal

BERLIN (Pat). Pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski w rzucie oszczepem pań zdobyła Niemka Tilly Fleischer wywalczając dla Niemiec pierwszy medal na jedenastej olimpiadzie. Wynik jej 45,18 jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Didrykson i wynosił 43,69 m.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskała Niemka Luise Krueger z wynikiem 43,29.

Na trzecim miejscu (brązowy me

dal olimpijski) sklasyfikowała się Marja Kwaśniewska (Polska) która uzyskała 41,80 m.

Wręczenie zdobytych medali odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy olbrzymim aplauzie tłumów. Na podium miejsce pośrodku zajęła Tilly Fleischer mając po prawej stronie swoją rodaczkę Krueger a po lewej Polkę Kwaśniewską. Równocześnie na maszty wciągnięto flagi niemieckie i flagę narodową Polską.

Kucharski otwiera wrota do medalu olimpijskiego.

BERLIN (Pat). W przedbiegach na 800 m. Kucharski zajął drugie miejsce w swoim (6-tym) przedbiegu za Argentyńczykiem Andersonem. Kwalifikując się do półfinału. Wynik Andersona wynosił 1:55,1 a wynik Kucharskiego — 1:55,7. Kucharski najwyraźniej oszczędzał się i mając zapewniony udział w dalszych rozgrywkach, nie walczył o pierwsze miejsce na finiszu.

Same wyniki przedbiegów na 800 m. są następujące:

Pierwszy przedbieg: 1) Edwards (Ka

nada) 1:53,7 przed Hornbostel (Ameryka) 1:53,7.

Drugi przedbieg: 1) Williamson (Ameryka) 1:56,2 przed Conway (Kanada) 1:56,2.

Trzeci przedbieg: 1) Mac Gabe (Anglia) 1:54,5 przed Petit (Francja) 1:54,8

Czwarty przedbieg: 1) Backhouse (Australia) 1:57,7 przed Szabo (Węgry) 1:57,8.

Piąty przedbieg: 1) Powell (Anglia) 1:56 przed Lanzi (Włochy) 1:56, 1.

Szesty przedbieg: Anderson 1:35,1 przed Kucharskim 1:55,7.

Owens bije rekor światowy na 100 m. panów

BERLIN (Pat). Międzybiegi na 100 m. panów przyniosły następujące wyniki:

W pierwszej grupie zwyciężył Strandberg (Szwecja) w czasie 10,5 sek.

W drugim przedbiegu triumfował Owens (Ameryka) ustanawiając nowy re

kord światowy wynikiem 10,2 sek. Drugie miejsce zajął Szwajcar Haenni w czasie 10,6 przed Sirem (Węgry) 10,7.

Trzeci międzybieg wygrał Metcalfe (Ameryka) w czasie 10,5.

Czwarty i ostatni międzybieg przyniósł zwycięstwo Borchwayerowi (Niemcy) w czasie 10,5.

Generalny triumf Finnów na 10 tys. metrow

BERLIN (Pat). W biegu na 10.000 metrów generalny triumf odnieśli Finowie, którzy obsadzili pierwsze trzy miejsca zdobywając wszystkie medale olimpijskie. Pierwszym był Salminen, drugie miejsce zajął Askola a trzecie Iso-Hollo. Na czwartym miejscu sklasyfikował się Japończyk Kuramoso. Finowie w ten sposób zrewanżowali się za klęskę, poniesioną w walce z Kusocińskim w 1932 r. w Los Angeles.

Triumf Finnów został przyjęty przez publiczność długoniemilną buczą oklasków. Wręczenie medali olimpijskich trójce fińskiej miało bardzo oryginalny, dość niezwykły charakter. Na podium ustawili się trzej Finowie, podczas gdy na wszystkich trzech masztach powiewały flagi fińskie. W chwili odegrania fińskiego hymnu narodowego

zgromadzona na stadionie publiczność w liczbie około 100.000 powstała z miejsc. Pod koniec uroczystości w loży honorowej zajął miejsce kanclerz Hitler wraz z przedstawicielami rządu. Kanclerz gratulował Finnów ich sukcesu.

Wyniki pierwszych czterech zawodników na 10 tys. m. przedstawiają się następująco:

1) Salminen — (złoty medal olimpijski) 30:15,4.

2) Askola (srebrny medal olimpijski) — 30:15,6 sek.

3) Iso Hollo (brązowy medal olimpijski) — 30:20,2

4) Murakoso — czas Japończyka i dalszych zawodników nie został jeszcze ogłoszony.

Zawodnik polski Noji zajął 14 miejsce.

Amerykanie triumfują w skoku wzwyż Pławczyk odpadł

BERLIN (Pat). W skoku wzwyż wielki triumf odnieśli Amerykanie zajmując pierwsze trzy miejsca. Zwycięcą i zdobywcą złotego medalu olimpijskiego został Cornelius Johnson który osiągnął 2,03 m. Drugi Amerykanin Albrit

ton uzyskał 2 metry, trzeci Amerykanin miał wynik 2 metry.

Pławczyk nie zajął punkowanego miejsca w finale, a Hoff odpadł w eliminacjach.

Woelke zdobywa złoty medal w kuli

BERLIN (Pat). W finale rzutu kulą pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Woelke, ustalając nowy rekord olimpijski wynikiem 16,20 mtr.

2 miejsce i medal srebrny uzyskał Finn Baerlund. Osiągnął on 16 m. 12

cm. (wynik również lepszy od dotychczasowego rekordu olimpijskiego).

Trzecie miejsce przyznano Niemcu Stoeckowi, z wynikiem 15,56 m.

Dalsze miejsca zajęli trzej Amerykanie: Francis (15,45), Torrance (15,38) i Zaitz (15,32.).

Rekord światowy Heljasza zatwierdzony przez Międzyn. Federację

W Berlinie obradowała komisja regulaminowa i rekordów międzynarodowej federacji lekkoatletycznej. Komisja

zatwierdziła nowe rekordy światowe a m. in. rekord światowy Heljasza w rzucie kulą oburącz (28,75 m.).

Dzisiejsze konkurencje

Startuje Walasiewiczówna i Kucharski

Dziś w poniedziałek rozegrane zostaną na olimpiadzie następujące konkurencje:

O godzinie 6 dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego. W programie szpada.

G. 10. Walki zapaśnicze w stylu wolnym (rozgrywki międzygrupowe).

O godz. 11. — rzut młotem (eliminacje) Startuje 33 zawodników.

O godz. 14. — Pierwsze mecze w polo. Walczy Meksyk z W. Brytanią.

O godz. 15. — Bieg na 400 m. przez płotki. Startuje 36 zawodników w sześciu przedbiegach

O godz. 15 — Finał rzutu młotem.

O godz. 15 — dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego.

O godzinie 15.30 półfinały biegu na 100 m. panów.

O godz. 16 — 100 m. pań, startuje 30 zawodniczek, a wśród nich Walasiewiczówna.

O godzinie 17 finał biegu na 100 m. panów

O godz. 17.15 odbędą się trzy międzybiegi na 800 m. panów. Startuje Kucharski.

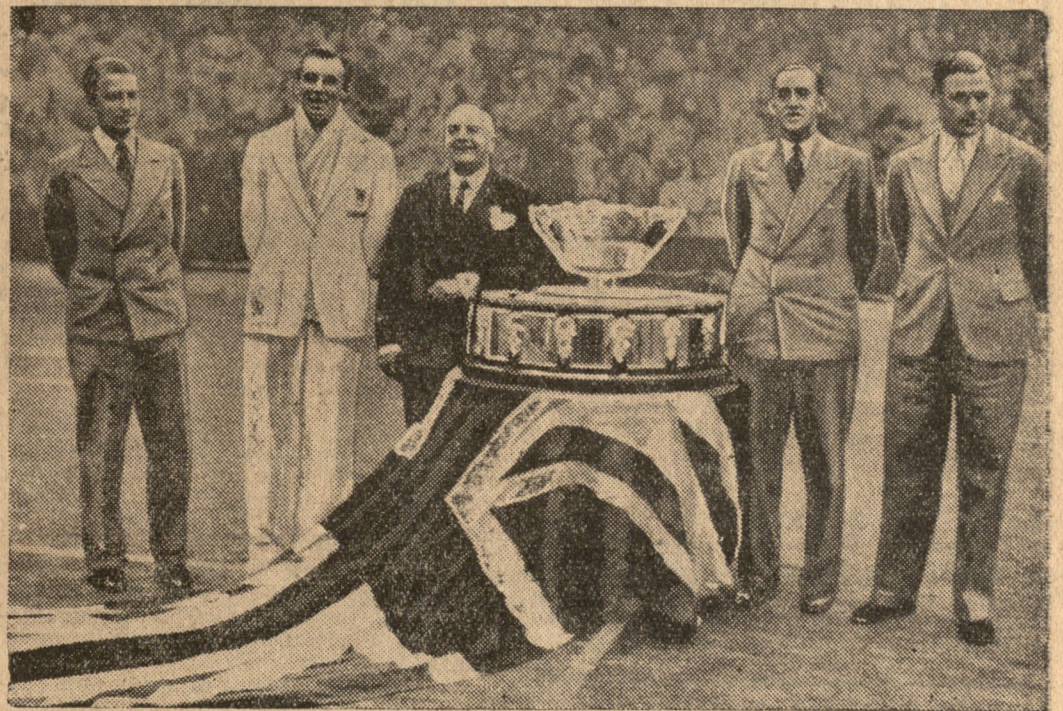
O godzinie 17.30 rozegrane zostaną dwa międzybiegi na 100 m. pań. Startuje Walasiewiczówna.

O godz. 17.30 pierwsze dwa mecze turnieju piłkarskiego Norwegja — Turcja i Włochy — Ameryka.

O godzinie 18 bieg na 3000 m z przeszkodami. Startuje 35 zawodników w trzech przedbiegach.

O godzinie 18 dalsze walki zapaśnicze w stylu wolnym.

Anglia znów zdobyła puchar Davisa



W wyniku zawodów tenisowych w Wimbledonie Anglia znów zdobyła puchar Davisa. Obok pucharu stoją mistrzowie rakiet: na lewo — Austin i Perry, na prawo — Hughes i Tuckey.

W.K.S. Śmigły pokonany w Poznaniu 6:1

W czasie ulewnego deszczu W.K.S. Śmigły rozegrał wczoraj spotkanie piłkarskie z reprezentacją Poznania.

Mecz odbywał się o puchar Pana Prezydenta R. P.

Niestety, po ładnym zwycięstwie na wiosnę nad reprezentacją Ligi A wojskowi nasi ulegli poznańczykom 1:6.

Wobec złej pogody widzów zebrano się bardzo mało i władze O. Z. P. N. w Poznaniu znalazły się w trudnej sytuacji, gdyż nie mieli poprostu pieniędzy by pokryć wziętą wydatki związane z kosztami podróży.

Ale jakoś kłopoty materialne zostały załatwione.

POMORZE — ŁÓDŹ 4:3.

BYDGOSZCZ (Pat). W Bydgoszczy w meczu o puchar Polski Pomorze pokonało Łódź 4:3. Mecz rozegrany został w czasie ulewnego deszczu przy bardzo

ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych. Do przerwy prowadziło Pomorze 2:1. Po przerwie udało się Łodziom wyrównać. W czasie przepisowego wyniku brzmiał 3:3. Wobec wyniku remisowego przedłużono grę o 30 minut. Po morze w tym okresie zdobywa decydujący punkt.

KRAKÓW — WARSZAWA 4:0.

KRAKÓW (Pat). W Krakowie odbył się ćwierćfinałowy mecz piłkarski o puchar Polski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Warszawy. Zwyciężył Kraków 4:0.

STANISŁAWÓW — REPR. LIGI 2:2

STANISŁAWÓW (Pat). W Stanisławowie odbył się w niedzielę mecz z cyklu rozgrywek o puchar Polski, pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Stanisławowa. Mecz zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Budafok — Makabi 7:3 (4:1)

Drugi mecz piłkarski sympatycznych Węgrov z klubu Budafok zakończył się również wynikiem zwycięstwem, a porażką Makabi 7:3.

Drużyna gości grała wczoraj może trochę gorzej niż w Ogniskiem, ale także ładnie i wspólnie technicznie; najlepszym graczem był praskrzydłowy, który sam strzelił cztery bramki.

Gospodarzy ponosiła ambicja i ciąg na piłkę, ale tu przeszkadzał brak techniki. Gdy zobaczyli oni, że nie dadzą jednak rady z Budafokiem, Makabi przeszła wtedy do oficjalnej brutalnej kopania.

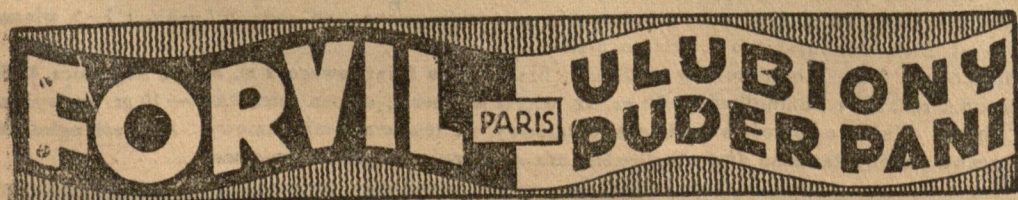
Szkoda wielka, że sędzia p. A. Kisiel, który prowadził dobrze zawody, był trochę za łagodny — gdyż należało bowiem wykluczyć paru graczy z gry.

Reasumując ogólnie spotkanie Makabi i Ogniska, dochodzi się do wniosku, że Węgrzy nie są im partnerami, tembardziej gdy się weźmie pod uwagę, że z lepszym przeciwnikiem lepiej się gra. Ani Makabi ani Kolejarsze nie grały przecież lepiej od swej formy, a odwrotnie rozczarowali nawet zwolenników okrągłej piłki.

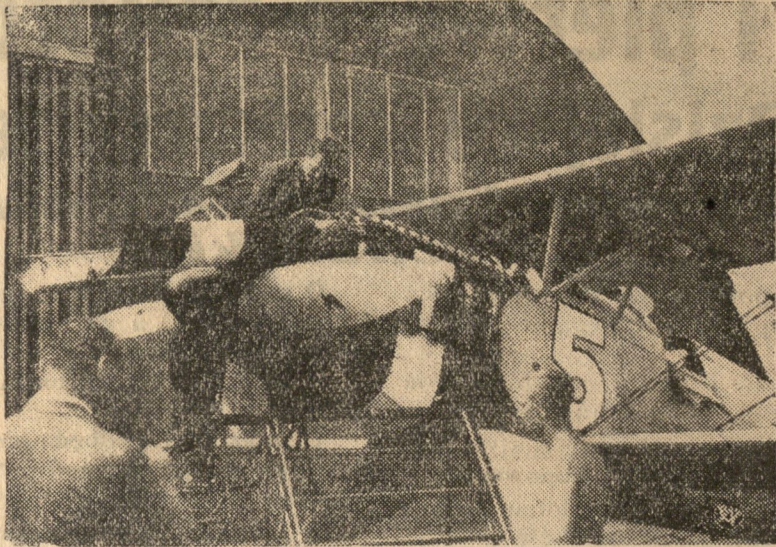
Belg Maes wygrywa tour de France

PARYŻ, (Pat). W niedzielę zakończył się w Paryżu bieg kolarski dookoła Francji.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniósł Belg Sylvere Maes, który przejechał olbrzymi dystans dookoła Francji w czasie 142 godz. 47 m. i 32 sek.



Z pobytu Lindbergha w Berlinie



Zdjęcie nasze przedstawia plk. Karola Lindbergha, pierwszego zwycięzcę Atlantyku, w czasie zwiedzania fabryki samolotów w Berlinie, dokąd przybył na specjalne zaproszenie niemieckich sfer lotniczych.

KRONIKA

Poniedziałek
3
Sierpień

Dziś: Znal. rel. św. Szczepana
Jutro: Dominika W., Jana V.

Wschód słońca — godz. 3 m. 33
Zachód słońca — godz. 7 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. 8
w Wilnie z dnia 2.VIII. 1936 r.

Ciśnienie — 753
Temp. średn. + 23
Temp. najw. + 32
Temp. najn. + 20
Opady — 0,5
Wiatr — południowy
Tend. barom. — spadek
Uwaga — po południu chmurno, przelotny deszcz.

— Przepowiednia pogody do wieczora dnia 3 sierpnia 1936 r. według PIM-a.
Naogół chmurno z przelotnymi deszczami, dość obfitymi na południu kraju.
Ciepło.
Słabe wiatry zachodnie.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sarola (Zarzecze 20); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska 8); 4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu Georges: Deljusówna Irena, urzędniczka z Warszawy; Paprocki Zygmunt z Warszawy; Mednis Aleksander z Rygi; Sender Izidor z Warszawy; Zalewski Antoni z Warszawy; Nowicka Anna z Warszawy; Andrzejewski Karol z Sandomierza; Narkiewicz Bronisław z War-

szawy; Altenberg Marjan, artysta, ze Lwowa; Wieszczyk Józef, artysta, ze Lwowa; Kostryński Pinchos, kuśnierz, z Pińska.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędnym. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— Protokoły za potajemny handel w niedzielę. Wczoraj sporządzono 6 protokołów za uprzedzenie handlu w niedzielę.

WOJSKOWA.

— Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej. Najbliższe posiedzenia Komisji Poborowej wyznaczone zostały na dzień 25 i 26 bm. Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1915 i roczników starszych, którzy w terminie właściwym nie uregulowali swego stosunku do wojskowości winni zgłosić się przed Komisją.

RÓŻNE

— O subsydia dla Żyd. Kolonij letnich. Delegacja kół rodzicielskich szkół żydowskich interwenjowała w prezydium Żyd. Gminy Wyznaniowej w sprawie wypłacenia subsydjów dla kolonij uczniowskich.

— J. Grynbaum w Wilnie. W b. tygodniu przybędzie do Wilna J. Grynbaum, przebywający obecnie stale w Palestynie na stanowisku dyrektora departamentu emigracyjnego Agencji Żydowskiej.

P. Grynbaum odbędzie tu konferencję z dnia łączami sjonistycznymi, a ponadto wygłosi referat o obecnej sytuacji w sjonizmie. (m)

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE
PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś w poniedziałek dnia 3 sierpnia rb. o godz. 8,15 wiecz. — Teatr Letni gra poraz trzeci ciesząc się wielkim powodzeniem wspaniałą komedię w 3 aktach „Powrót mamy” M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Komedia ta porusza w sposób dowcipny i satyryczny problem istnienia rodziny i instytucji małżeństwa. W komedii tej występują gościnnie artyści teatrów warszawskich. Ceny zmniejszone.

Sucha burza nad Wileńszczyzną

Zapowiedziane przez meteorologów ścieranie się gorących mas powietrza kontynentalno podzwrotnikowego z polarno-morskiem była powodem gwałtownych wiatrów, jakie zanotowano w Wilnie 2 bm. w godzinach popołudniowych. Siła wiatru dochodziła do 30 m. na sekundę. Na ulicach i parkach za uważać można było wiele złamanych gałęzi i konarów drzew. W licznych punktach miasta zerwane zostały przewody telefoniczne. Natomiast zamiejs-

kie przewody telekomunikacyjne nie były uszkodzone.

Podczas gdy na zachodzie Polski temperatura wynosiła w niedzielę w niektórych stronach zaledwie plus 13 C., to na Wileńszczyźnie było w tym dniu wyjątkowo upalnie. W Wilnie w południe zanotowano plus 30 C w cieniu a w Pohulance koło Podbrodzia nawet plus 35 C. Po wiechurze temperatura w Wilnie znacznie się obniżyła, gdyż zwyciężył chłodny wiatr zachodni.

ŚMIERĆ PRZEMYTNIKA

Patrol żołnierzy KOP z Trompola, gminy andrzejewskiej, pow. suwalskiego, natknął się w tejże miejscowości na trzech przemytników, przemycających sól z Litwy do Polski. Strażnicy niepostrzeżenie przybliżyli się, okrajując przemytników i zażądali zatrzymania się, ci je-

dnak rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując żołnierzy. Patrol dał salwę do uciekających, w której wyniku zabity został jeden z przemytników, Józef Mikulski z Trompola. Pozostali dwaj przemytnicy zdołali zbiec na Litwę.

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 sierpnia 1936 r.

6,30 Pieśń; 6,33 Gimn.; 6,50 Muzyka; 7,20 Dziennik por.; 7,30: Program dz.; 7,35: Informacje; 7,40: Muzyka por.; 8,00—11,57: Przerwa; 11,57: Czas i hejnał; 12,03: Skrzynka roln.; 12,13: Dziennik połudn.; 12,23: Kwintet Wiesława Wilkosza; 13,15: Muzyka popularna; 14,15—15,30: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kult.; 15,43: Z rynku pracy i ruch statków; 15,45: „O pajaku, który z głodu zjadł własną sieć”, opow. dla dzieci; 16,00: „Szlem w piosenkach”, lekka audycja muzyczna; 16,45: „Życie w gromadzie” — „Smak wspólnej pracy” — pog.; 17,00: Koncert popularny; 17,50: „Królewska ryba—pstrąg” — pog.; 18,00: Z litewskich spraw; 18,10: Echa z dawnych czasów; 18,30: Feljeton akt.; 18,40: Koncert rekl.; 18,50: Pogad. aktualna; 19,00: „Gawęda żołnierska” — napisał mjr. Stan. Chudyba; 19,30: Aleksander Głazunow — Kwartet a-moll op. 84; 20,00: Duety i piosenki w wyk. J. Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego; 20,30: „Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego”; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogad. aktualna; 21,00: Koncert; 22,00: Transm. i wiadomości z XI Olimpiady; 22,30: Płyty; 22,35: Recital śpiewaczy Luby Lewickiej; 22,55: Ostat. wiad.

Wiadomości radjowe

LEGENDA KOŚCIUSZKI I LEGENDA PIŁSUDSKIEGO

Z nieodpartą koniecznością nasuwa się po równanie legendy I Marszałka Polski z legendą I Naczelnika. Istnieje pewne podobieństwo w losach i przeżyciach obu bohaterów, co tłumaczy pewne wspólne rysy legendy. Obok Kościuszki pod Krakowem wznosi się drugi Kopec narodowej pamięci — Kopiec na Sowińcu. „Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego” — będą tematem odczytu który wygłosi w radio prof. Adam Skalkowski dnia 3 sierpnia o godz. 20,30.

HELIOS

Ostatni dzień

Jack Buchanan i Lili Damita.
2) Film produkcji SOWIECKIEJ

NADPROGRAM: Aktualja.

JUTRO Niebawale arcywidowisko

Światowy rekord pikanterji

CARANGA

najnowszy taniec, który zdobywa świat.

PETERSBURSKIE NOCE
Balkon 15 gr. Początek o godz. 4-ej.

NOCNE MOTYLE

P
A
N

Czarujący muzyczny film wiedeński

W roli gl. Lee Parry, Paul Hoerbiger i in.

Najcelniejsze utwory muz. J. STRAUSSA

Ponadto arcyfilm

w naturalnych kolorach

Rewelacja 1936 roku, nagrodzona pierwszą nagrodą na Wystawie Filmowej w Wenecji.

W roli gl. światowej sławy MIRIAM HOPKINS. — Nie zważając na kolosalne koszty — ceny nie podwyższone: balkon na wszystkie seanse 25 gr.

WALC CESARSKI

film wiedeński

Najcelniejsze utwory muz. J. STRAUSSA

Ponadto arcyfilm

w naturalnych kolorach

Rewelacja 1936 roku, nagrodzona pierwszą nagrodą na Wystawie Filmowej w Wenecji.

W roli gl. światowej sławy MIRIAM HOPKINS. — Nie zważając na kolosalne koszty — ceny nie podwyższone: balkon na wszystkie seanse 25 gr.

SWIATOWID

Najweselejsza operetka

filmowa

Melodyjna muzyka! Czarujący śpiew! Bogata wystawa! Mistrzowska gra! W roli gl. Renata Mueller, Herman Thiemig i Adolf Wohlbruck. Nad program: atrakcje dźwiękowe.

Uwaga: sala specjalnie wentylowana

OGNISKO

DZIŚ! Największa kreacja artystyczna

Elżbiety Bergner

Marzące usta

Nad program: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek o g. 6-ej w niedz. i św. o 4-ej pp.

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5—18
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy
i elektryzacje
Zwierzyńiec, T. Zana,
na lewo Gedyminowska
ul. Grodzka 27

POKÓJ

duży, słoneczny, z opałem i światłem zł. 40
ul. Piekiełko Nr. 7—2
Od godz. 3—5.

DZIAŁKI

ZIEMI o obszarze
2526 m., 4450 m., 3266
m. przy ul. Senatorskiej i Byszyńskiej są
do sprzedania, ziemia
własna. Wiadomość:
Antokol, ul. Senatorska
Nr. 9 m. 1.

Maszynistka

POSZUKUJE POSADY
jak również może być
angażowana do biura na
terminową pracę, wykonując różne prace w domu po b. niskich cenach
Łaskawe oferty do adm.
„Kurjera Wileńskiego”
pod „Maszynistka”

CHCESZ

ZAOFIAROWAC

LUB

OTRZYMAC

PRACĘ

ZGŁOŚ SIĘ DO ADMINISTRACJI

KURJERA WILEŃSKIEGO

Administracja przyjmuje ogłoszenia

— na warunkach najdogodniejszych —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂, i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odborem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

